

RADZYŃSKI

ŚPIEWNIK
PATRIOTYCZNY



RADZYŃSKI

ŚPIEWNIK
PATRIOTYCZNY

Radzyń Podlaski 2021

Wydawca:

© Radzyńskie Stowarzyszenie „Podróżnik”
ul. Jana Pawła II 4, 21-300 Radzyń Podlaski

www.podroznik-radzyn.pl

www.facebook.com/radzyn.wiersze

radzyn@op.pl



Partnerzy wydawnictwa:



PGE Dystrybucja S.A.

radzyński



ośrodek kultury



Projekt okładki i opracowanie graficzne:

Przemysław Krupski

Wybór i opracowanie tekstów:

Aldona Sadowska

Zdjęcie na okładce:

Jarosław Pachała

Wydanie II

Radzyń Podlaski 2021

ISBN 978-83-955610-1-6



fol. Karol Niewęglowski

Szanowni Państwo, Mieszkańcy Radzyna Podlaskiego i Ziemi Radzyńskiej!

Pieśni patriotyczne to skarby naszej narodowej kultury, jak napisał Adam Mickiewicz - „arka przymierza między dawnymi a nowymi laty”. Stanowią szczególną - artystyczną i pełną emocji kronikę dziejów naszego narodu. Mają wymiar konkretny, gdyż związane są z określonymi wydarzeniami historycznymi, ale także bardziej uniwersalny, bo z zawartymi w każdej z nich treściami, ideami i uczuciami utożsamiamy się po dekadach, a nawet stuleciach. I jak niegdyś tak obecnie pieśni te uczą nas historii, szacunku dla bohaterów, budzą patriotyzm; jak niegdyś tak i teraz zakorzeniają nas w narodowej tradycji, jednoczą w trudnych chwilach i niosą nadzieję.

Dlatego przeżywając jubileusz 100-lecia odzyskania niepodległości i odbudowy Państwa Polskiego zapraszam do włączenia się we wspólną inicjatywę Radzyńskiego Stowarzyszenia „Podróżnik” działającego przy Radzyńskim Ośrodku Kultury - do wspólnego śpiewu pieśni

patriotycznych z okazji Świąt Narodowych: w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja oraz Odzyskania Niepodległości 11 listopada.

Mam nadzieję, że niniejsze wydawnictwo będzie nie tylko pomocą we wspólnym śpiewaniu, pamiątką tych wydarzeń, ale także w biblioteczkach domowych ważną pozycją, po którą będziecie Państwo sięgać, by kultywować wspólne śpiewanie w kręgu rodziny i przyjaciół.

Warto przy okazji podkreślić, że nasze miasto – wielokrotnie boleśnie doświadczane przez historię – miało swój duży wkład w tworzenie Konstytucji 3 maja, czynnie uczestniczyło w kolejnych zrywach narodowyzwoleńczych oraz podejmowało kulturalne, oświatowe i gospodarcze wysiłki dla zachowania tożsamości narodowej. Materialną pamiątką tych wysiłków są wspaniałe radzyńskie pamiątki, w tym Pałac Potockich, który pragniemy przywrócić do świetności i uczynić z niego obiekt ważny na kulturalnej mapie regionu, a nawet całej Polski.

Z życzeniami owocnego, wspólnego przeżywania Świąt Narodowych oraz by zbiór pieśni patriotycznych, który oddajemy w Państwa ręce, służył budowaniu miłości do naszej Ojczyzny i wspólnoty narodowej w wymiarze lokalnym i ogólnopolskim.

Jerzy Rębek
Burmistrz Radzynia Podlaskiego

BIAŁY KRZYŻ

Słowa: Janusz Kondratowicz

Muzyka: Krzysztof Klenczon

Gdy zapłonął nagle świat,
Bezdrożami szli
Przez śpiący las.
Równym rytmem młodych serc
Niespokojne dni
Odmierzał czas.

Gdzieś pozostał ognisk dym,
Dróg przebytych kurz,
Cień siwej mgły ...
Tylko w polu biały krzyż
Nie pamięta już,
Kto pod nim śpi ...

Jak myśl sprzed lat,
Jak wspomnień ślad
Wraca dziś
Pamięć o tych, których nie ma.

Żegnał ich wieczorny mrok,
Gdy ruszali w bój,
Gdy cichła pieśń.
Szli, by walczyć o twój dom
Wśród zielonych pól -
O nowy dzień.

Jak myśl sprzed lat,
Jak wspomnień ślad
Wraca dziś
Pamięć o tych, których nie ma.



Bo nie wszystkim pomógł los
Wrócić z leśnych dróg,
Gdy kwitły bzy.
W szczerym polu biały krzyż
Nie pamięta już,
Kto pod nim śpi...

BOŻE COŚ POLSKĘ

Słowa: Alojzy Feliński, Antoni Górecki

Muzyka: Jan Nepomucen Kaszewski, Jean Pierre Solie

Boże, coś Polskę przez tak liczne wieki
Otaczał blaskiem potęgi i chwały,
Coś ją osłaniał tarczą swej opieki
Od nieszczęść, które przygnębić ją miały!

Ref.

/ Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
Ojczyznę wolną pobłogosław Panie! / x2

Ty, któryś potem tknięty jej upadkiem
Wspierał walczących za najświętszą sprawę,
I chcąc świat cały mieć jej męstwa świadkiem
W nieszczęściach samych pomnażał jej sławę.

Ref.

/ Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
Ojczyznę wolną pobłogosław Panie! / x2

Wróc naszej Polsce świetność starożytną,
Użyźnij pola, spustoszałe łany,
Niech szczęście, pokój na zawsze zakwitną,
Przestań nas karć, Boże zagniewany!

Ref.

/ Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
Ojczyznę wolną pobłogosław Panie! / x2

Boże, którego ramię sprawiedliwe
Żelazne berła władców świata kruszy,
Skrusz naszych wrogów zamiary szkodliwe,
Obudź nadzieję w każdej polskiej duszy.



Ref.

/ Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
Ojczyznę wolną pobłogosław Panie! / x2

Boże Najświętszy! Od którego woli
Istnienie świata całego zależy,
Wyrwij lud polski z tyranów niewoli,
Wspieraj zamiary szlachetnej młodzieży!

BYWAJ DZIEWCZĘ ZDROWE

Bywaj dziewczę zdrowe, Ojczyzna mnie woła,
Idę za Kraj walczyć wśród rodaków koła.
I choć przyjdzie ścigać jak najdalej wroga,
Nigdy nie zapomnę, jak mi jesteś droga.

Po cóż ta łza w oku, po cóż serca bicie?
Tobiem winien miłość, a Ojczyźnie życie.
Pamiętaj, żeś Polka, że to za Kraj walka,
Niepodległość Polski to twoja rywalka.

Polka mnie zrodziła, z jej piersi wyssałem
Być Ojczyźnie wiernym, a kochance stałym.
I choć przyjdzie zginać w ojczystej potrzebie,
Nie rozpaczaj, dziewczę, zobaczymy się w niebie.

Czuję to, bom Polka, Ojczyzna w potrzebie,
Nie pamiętaj o mnie, nie oszczędzaj siebie;
Kto nie zna jej cierpień i głos jej przytłumi,
Niegodzien miłości i kochać nie umie.

Ty godnie odpowiesz, o to się nie troszczę,
Że jesteś mężczyzną tego ci zazdroszczę,
Ty znasz moje serce, ty znasz moją duszę,
Zem niezdolna walczyć, tyleż cierpieć muszę.

Nie mów o rozpacz, bo to słabość duszy,
Bo mię tylko jarzmo mego kraju wzruszy,
Gdzie bądź się spotkamy, spotkamy się przecie,
Zawsze Polakami, chociaż w innym świecie.

CZERWONE MAKI

Słowa: Feliks Konarski

Muzyka: Alfred Schütz

Czy widzisz te gruzy na szczycie?
Tam wróg twój się ukrył jak szczur.
Musicie, musicie, musicie
Za kark wziąć i strącić go z chmur.
I poszli szaleni zażarci,
I poszli zabijać i mścić,
I poszli jak zawsze uparci,
Jak zawsze za honor się bić.

Ref.

Czerwone maki na Monte Cassino
Zamiast rosy piły polską krew.
Po tych makach szedł żołnierz i ginął,
Lecz od śmierci silniejszy był gniew.
Przejdą lata i wieki przeminą.
Pozostaną ślady dawnych dni
I tylko maki na Monte Cassino
Czerwieńsze będą, bo z polskiej wzrosły krwi.

Runęli przez ogień, straceńcy,
Niejeden z nich dostał i padł,
Jak ci z Somosierry szaleńcy,
Jak ci spod Rokitny przed lat.
Runęli impetem szalonym,
I doszli. I udał się szturm.
I sztandar swój biało-czerwony
Zatknęli na gruzach wśród chmur,

Ref.

Czerwone maki na Monte Cassino
 Zamiast rosy piły polską krew.
 Po tych makach szedł żołnierz i ginął,
 Lecz od śmierci silniejszy był gniew.
 Przejdą lata i wieki przeminą.
 Pozostaną ślady dawnych dni
 I tylko maki na Monte Cassino
 Czerwieńsze będą, bo z polskiej wzrosły krwi.

Czy widzisz ten rząd białych krzyży?

Tam Polak z honorem brał ślub.
 Idź naprzód, im dalej, im wyżej,
 Tym więcej ich znajdziesz u stóp.
 Ta ziemia do Polski należy,
 Choć Polska daleko jest stąd,
 Bo wolność krzyżami się mierzy,
 Historia ten jeden ma błąd.

Ref.

Czerwone maki na Monte Cassino
 Zamiast rosy piły polską krew.
 Po tych makach szedł żołnierz i ginął,
 Lecz od śmierci silniejszy był gniew.
 Przejdą lata i wieki przeminą.
 Pozostaną ślady dawnych dni
 I tylko maki na Monte Cassino
 Czerwieńsze będą, bo z polskiej wzrosły krwi.

DESZCZ JESIENNY DESZCZ

Słowa i muzyka: Marian Matuszkiewicz

Deszcz, jesienny deszcz
Smutne pieśni gra,
Mokną na nim karabiny,
Hełmy kryje rdza.

Nieś po błocie w dal,
W zapłakany świat,
Przemoczone pod plecakiem
Osiemnaście lat.

Gdzieś daleko stąd
Noc zapada znów,
Ciemna główka twej dziewczyny
Chyli się do snu.

Może właśnie dziś
Patrzy w mroczną mgłę
I modlitwą prosi Boga
By zachował cię.

Deszcz, jesienny deszcz
Bębni w hełmy stal,
Idziesz, młody żołnierzyku,
Gdzieś w nieznaną dal.

Może jednak Bóg
Da że wrócisz znów,
będziesz tulił ciemną główkę
Miłej twej do snu.

DZIŚ DO CIEBIE PRZYJŚĆ NIE MOGĘ

Dziś do ciebie przyjść nie mogę,
 Zaraz idę w nocy mrok,
 Nie wyglądam za mną oknem,
 W mgle utonie próżno wzrok.

/Po cóż ci, kochanie, wiedzieć,
 Że do lasu idę spać?
 Dłużej tu nie mogę siedzieć,
 Na mnie czeka leśna brać./ x2

Księżyc zaszedł hen, za lasem,
 We wsi gdzieś szczekają psy,
 A nie pomyśl sobie czasem,
 Że do innej tęskno mi.

/Kiedy wrócę znów do ciebie,
 Może w dzień, a może w noc,
 Dobrze będzie nam jak w niebie,
 Pocałunków dasz mi moc./ x2

Gdy nie wrócę, niechaj z wiosną
 Rolę moją sieje brat.
 Kości moje mchem porosną
 I użyźnią ziemi szmat.

/W pole wyjdź pewnego ranka,
 Na snop żyta dłonie złóż
 I ucałuj jak kochanka,
 Ja żyć będę w kłosach zbóż./ x2

GDY NARÓD DO BOJU

Słowa: Gustaw Ehrenberg

Gdy naród do boju wystąpił z orężem,
Panowie o czynszach radzili,
Gdy naród zawołał: „Umrzem lub zwyciężym!”
Panowie w stolicy bawili.

Ref.

O, cześć wam, panowie magnaci,
Za naszą niewolę, kajdany,
O, cześć wam, książęta, hrabiowie, prałaci,
Za kraj nasz krwią bratnią zbryzgany!

Armaty pod Stoczkiem zdobywała wiara
Rękami czarnymi od pługą,
Panowie w stolicy kurzyli cygara,
Radzili o braciach zza Buga.

Ref.

O, cześć wam, panowie magnaci,
Za naszą niewolę, kajdany,
O, cześć wam, książęta, hrabiowie, prałaci,
Za kraj nasz krwią bratnią zbryzgany!

Lecz kiedy wybije godzina powstania,
Magnatom lud ucztę zgotuje,
Muzykę piekielną zaprosi do grania,
A szlachta niech wtedy tańczyje.

Ref.

O, cześć wam, panowie magnaci,
Za naszą niewolę, kajdany,
O, cześć wam, książęta, hrabiowie, prałaci,
Za kraj nasz krwią bratnią zbryzgany!

HEJ, CHŁOPCY, BAGNET NA BROŃ

Słowa i muzyka: Krystyna Kraheńska

Hej, chłopcy, bagnet na broń!
Długa droga daleka, przed nami,
Mocne serca, a w ręku karabin,
Granaty w dłoniach i bagnet na broni.

Jasny świt się roztoczy, wiatr owieje nam oczy
I odetchnąć da płucom, i rozgorzeć da krwi
I piosenkę, jak tęczę, nad ziemią roztoczy
W równym rytmie marsza raz, dwa, trzy!

Hej, chłopcy, bagnet na broń!
Długa droga, daleka, przed nami
Po zwycięstwo my młodzi idziemy
Granaty w dłoniach i bagnet na broni.

Ciemna noc się przed nami roziskrzyła gwiazdami.
Białe wstęgi dróg w pyle, długie noce i dni
Nowa Polska, zwycięska, jest w nas i przed nami
W równym rytmie marsza raz, dwa, trzy...

Hej chłopcy bagnet na broń
Bo kto wie, czy to jutro, pojutrze, czy dziś
Przyjdzie rozkaz, że już, że już trzeba nam iść
Granaty w dłoniach i bagnet na broni.

JAK DŁUGO W SERCACH NASZYCH

Słowa: Konstanty Krumłowski

Muzyka: ks. Władysław Piątkiewicz

Jak długo w sercach naszych
Choć kropla polskiej krwi,
Jak długo w sercach naszych
Ojczysta miłość tkwi,

Ref.

Stać będzie kraj nasz cały,
Stać będzie Piastów gród,
Zwycięży Orzeł Biały,
Zwycięży polski lud.

Jak długo na Wawelu
Zygmunta bije dzwon
Jak długo z gór karpackich
Rozbrzmiewa polski ton,

Ref.

Stać będzie kraj nasz cały,
Stać będzie Piastów gród,
Zwycięży Orzeł Biały,
Zwycięży polski lud.

Jak długo Wisła wody
Na Bałtyk będzie słać,
Jak długo polskie grody
Nad Wisłą będą stać,

Ref.

Stać będzie kraj nasz cały,
Stać będzie Piastów gród,
Zwycięży Orzeł Biały,
Zwycięży polski lud.

JAK TO NA WOJENCE ŁADNIE

Tekst i muzyka: Władysław Tarnowski

Jak to na wojence ładnie, (bis)
Kiedy ułan z konia spadnie. (bis)

Koledzy go nie żałują,
Jeszcze końmi potratują.

Rotmistrz z listy go wymaże,
Wachmistrz trumnę zrobić każe.

A za jego trudy, prace,
Hejnał zagrają trębacze.

A za jego młode lata,
Trąbka zagra tra-ta-ta-ta.

A za jego trudy, znoje,
Wystrzelą mu trzy naboje.

A za jego krwawe rany,
Dołek w ziemi wykopany.

Tylko grudy zaburczały,
Chorągiewki zafurczały.

Śpij kolego, twarde łoże,
Zobaczym się jutro może.

Śpij kolego, bo na wojnie
Tylko w grobie jest spokojnie.

Śpij kolego w ciemnym grobie,
Niech się Polska przyśni tobie.

MARSZ MOKOTOWA

Słowa: Mirosław Jezierski

Muzyka: Jan Markowski

Nie grają nam surmy bojowe
I werble do szturmów nie warczą,
Nam przecież te noce sierpniowe
I prężne ramiona wystarczą.

Niech płynie piosenka z barykad
Wśród bloków, zaułków, ogrodów,
Z chłopcami niech idzie na wypad,
Pod rękę, przez cały Mokotów.

Ten pierwszy marsz ma dziwną moc,
Tak w piersiach gra, aż braknie tchu,
Czy słońca żar, czy chłodna noc,
Prowadzi nas pod ogniem z luf.

Ten pierwszy marsz to właśnie zew,
Niech brzmi i trwa przy huku dział,
Batalion gdzieś rozpoczął szturm,
Spłynęła łąza i pierwszy strzał!

Niech wiatr ją poniesie do miasta,
Jak żagiew płonąca i krwawa,
Niech w górze zawisnie na gwiazdach,
Czy słyszysz, płonąca Warszawo?

Niech zabrzmie w uliczkach znajomych,
W Alejach, gdzie były już nie kwitną,
Gdzie w twierdzy zmieniły się domy,
A serca z zapachu nie stygną!



Ten pierwszy marsz ma dziwną moc,
Tak w piersiach gra, aż braknie tchu,
Czy słońca żar, czy chłodna noc,
Prowadzi nas pod ogniem z luf.

Ten pierwszy marsz niech dzień po dniu,
W poszumie drzew i w sercach drży,
Bez próżnych skarg i zbędnych słów,
To nasza krew i czyjeś łzy!

MAZUREK DĄBROWSKIEGO

Słowa: Józef Wybicki

Melodia ludowa

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.

Ref.

/Marsz, marsz, Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski!
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem./ x2

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami.
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.

Ref.

/Marsz, marsz, Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski!
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem./ x2

Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze.

Ref.

/Marsz, marsz, Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski!
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem./ x2



Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany:
„Słuchaj jeno, ponoć nasi
Biją w tarabany.”

Ref.

/Marsz, marsz, Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski!
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem./ x2

WITAJ, MAJOWA JUTRZENKO

Słowa: Rajnold Suchodolski

Witaj majowa jutrzeńko,
Świeć naszej polskiej krainie,
Uczcimy ciebie piosenką,
Która w całej Polsce słynie.

Ref.

/Witaj maj, trzeci maj,
U Polaków błogi raj./ x2

Witaj dniu trzeciego maja,
Który wolność nam zwiastujesz.
Pierzchła już ciemężców zgraja,
Polsko, dzisiaj tryumfujesz!

Ref.

/Witaj maj, trzeci maj,
U Polaków błogi raj./ x2

Nierząd braci naszych cisnął,
Gnuśność w ręku króla spała,
A wtem trzeci maj zabłysnął –
I nasza Polska powstała.

Ref.

/Witaj maj, piękny maj,
Wiwat wielki Kollątaj!/ x2

Ale chytrości gadzina
Młot swój na nas gotowała,
Z piekła rodem Katarzyna
Moskalami nas zalała.



W piersiach rozpacz uwięziona
W listopadzie wstrząsła serce,
Wstaje Polska z grobów łona,
Pierzchają dumni morderce.

Błysnął znów trzeci maj
I już wolny błogi kraj!

MODLITWA OBOZOWA

Słowa i muzyka: Adam Kowalski

O, Panie, któryś jest na niebie,
Wyciągnij sprawiedliwą dłoń!
Wołamy z wszystkich stron do Ciebie,
O polski dach i polską broń.

Ref.

O Boże, skrusz ten miecz, co siecze kraj,
Do wolnej Polski nam powrócić daj!
By stał się twierdzą nowej siły,
Nasz dom, nasz kraj.

O usłysz, Panie, skargi nasze,
O usłysz nasz tułaczy śpiew!
Znad Warty, Wisły, Sanu, Bugu,
Męczeńska do Cię woła krew!

Ref.

O Boże, skrusz ten miecz, co siecze kraj,
Do wolnej Polski nam powrócić daj!
By stał się twierdzą nowej siły,
Nasz dom, nasz kraj.

MY PIERWSZA BRYGADA

Słowa: Tadeusz Biernacki, Andrzej Hałaciński

Na melodię: Przejście przez morze Czerwone

Legiony to - żołnierska nuta,
Legiony to - ofiarny stos,
Legiony to - żołnierska buta,
Legiony to - straceńców los.

Ref.
My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos.

O ileż mąk, ileż cierpienia,
O ileż krwi, wylanych łez.
Pomimo to - nie ma zwątpienia,
Dodawał sił - wędrówki kres.

Ref.
My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos.

Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć - to móc,
Leliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi Wódz!

Ref.
My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos.



Inaczej się dziś zapatrują,
I trafić chcą do naszych dusz,
I mówią, że nas już szanują,
Lecz właśnie czas odwetu już!

Ref.
My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos.

Nie chcemy dziś od was uznania,
Ni waszych mów, ni waszych łez!
Skończyły się dni kołatania
Do waszych dusz, do waszych serc.

Ref.
My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos.

Dziś nadszedł czas pokwitowania
Za mękę serc i katusz dni,
Nie chcecie więc politowania,
Zasadą jest: za krew - chciej krwi!

Ref.
My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos.

Umieliśmy w ogień zapalu
Młodzieńczych wiar rozniecić skry,
Nieść życie swe dla ideału
I swoją krew i marzeń sny.

Ref.

My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos.

Potrafim dziś dla potomności
Ostatki swych poświęcić dni,
Wśród fałszów siać siew szlachetności,
Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.

Ref.

My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos.

O MÓJ ROZMARYNIE

Słowa: Wacław Denhoff-Czarnocki

/O mój rozmarynie, rozwijaj się!/ x2
/Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej/ x2
Zapytam się.

A jak mi odpowie: „Nie kocham cię!”
Ułani werbują, strzelcy maszerują -
Zaciągnę się.

/Dadzą mi konika cisawego/ x2
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę
Do boku mego.

/Dadzą mi buciki z ostrogami/ x2
I siwy kabacik, i siwy kabacik
Z wyłogami.

/Dadzą mi uniform popielaty/ x2
Ażeby nie tęsknił, ażeby nie tęsknił
Do swojej chaty.

/Dadzą mi manierkę z gorzałczyną/ x2
Ażeby nie tęsknił, ażeby nie tęsknił
Za dziewczyną.

A kiedy już wyjdę na wiarusa
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej
Po całusa.

A gdy mi odpowie „Nie wydam się”
Hej, tam kule świszczą i bagnety błyszczą,
Poświęcę się.



/Przywiodą z okopów na bagnety,/ x2
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie ucałuje,
Ale nie ty.

PAŁACYK MICHLA

Słowa: Józef Szczepański

Pałacyk Michla, Żytunia, Wola,
Bronią jej chłopcy od „Parasola”.
Choć na „tygrysy” mają visy,
To warszawiaki, fajne chłopaki są.

Ref.

Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch,
Pręż swój młody duch, pracując za dwóch!
Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch,
Pręż swój młody duch, jak stal!

Każdy chłopaczek chce być ranny...
Sanitariuszki – morowe panny,
I gdy cię kula trafi jaka,
poprosisz pannę – da Ci buziaka, hej!

Ref.

Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch,
Pręż swój młody duch, pracując za dwóch!
Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch,
Pręż swój młody duch, jak stal!

Z tyłu za linią dekonniki,
Intendentura, różne umrzyki.
Gotują zupę, czarną kawę
I tym sposobem walczą za sprawę, hej!

Ref.

Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch,
Pręż swój młody duch, pracując za dwóch!
Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch,
Pręż swój młody duch, jak stal!



Za to dowództwo jest morowe,
Bo w pierwszej linii nadstawia głowę,
A najmorowszy z przełożonych ,
To jest nasz „Miecio” w kółko golony, hej!

Ref.

Czuwaj wiaro i wyęźaj słuch,
Pręż swój młody duch, pracując za dwóch!
Czuwaj wiaro i wyęźaj słuch,
Pręż swój młody duch, jak stal!

PIECHOTA

Słowa: Bolesław Lubicz Zahorski

Muzyka: Leon Łuskino

Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój,
Nie noszą ni srebra, ni złota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
Piechota, ta szara piechota.

Ref.

Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewa salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Idą, a w słońcu kołysz się stal,
Dziewczęta zerkają zza płota,
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota!

Ref.

Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewa salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Nie grają im surmy, nie huczy im róg,
A śmierć im pod stopy się miota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
Piechota, ta szara piechota.

Ref.

Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewa salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

PIERWSZA KADROWA

Słowa: Tadeusz Oster-Ostrowski, Wacław Graba-Lęcki

Muzyka: melodia ludowa „Siwa gąska siwa, po Dunaju pływa...”

Raduje się serce, raduje się dusza,
Gdy Pierwsza Kadrowa na wojenkę rusza.

Ref.

Oj da, oj da dana, kompanio kochana,
Nie masz to jak Pierwsza, nie!

Chociaż do Warszawy mamy długą drogę,
Przecież jednak dojdziem, byle by iść w nogę.

Ref.

Oj da, oj da dana, kompanio kochana,
Nie masz to jak Pierwsza, nie!

Gdy Moskał, psia wiara, drogę nam zastąpi,
Kulek z manniichera nikt mu nie poskąpi.

Ref.

Oj da, oj da dana, kompanio kochana,
Nie masz to jak Pierwsza, nie!

Kiedy wybijemy po drodze Moskali,
Ładne warszawianki będziemy całowali.

Ref.

Oj da, oj da dana, kompanio kochana,
Nie masz to jak Pierwsza, nie!

Chociaż w butach dziury i na portkach łąty,
To Pierwsza Kadrowa pójdzie na armaty.



Ref.

Oj da, oj da dana, kompanio kochana,
Nie masz to jak Pierwsza, nie!

A gdy się szczęśliwie zakończy powstanie,
To Pierwsza Kadrowa gwardyją zostanie.

Ref.

Oj da, oj da dana, kompanio kochana,
Nie masz to jak Pierwsza, nie!

POLSKIE KWIATY

Tekst i muzyka: Magdalena Nazaretanka

Śpiewa Ci obcy wiatr,
Zachwyca piękny świat,
a serce tęskni...
Bo gdzieś daleko stąd,
Został rodzinny dom,
tam jest najpiękniej...

Ref.

Tam właśnie teraz - rozkwitły kwiaty,
Stokrotki, fiołki, kaczeńce i maki.
Pod polskim niebem,
W szczerym polu wyrosły,
Ojczyste kwiaty.
W ich zapachu, urodzie, jest Polska.

Żeby tak jeszcze raz,
Ujrzeć ojczysty las,
pola i łąki...
I do matczynych rąk,
Przynieść z zielonych łąk, rozkwitłe pąki...

Ref.

Bo najpiękniejsze są polskie kwiaty,
Stokrotki, fiołki, kaczeńce i maki.
Pod polskim niebem,
W szczerym polu wyrosły,
Ojczyste kwiaty.
W ich zapachu, urodzie, jest Polska.



Śpiewa Ci obcy wiatr,
Tułaczy los Cię gna,
hen, gdzieś po świecie...
Zabierz ze sobą w świat,
Zabierz z rodzinnych stron,
mały bukietek...

Ref.

Weź z tą piosenką bukietek kwiatów,
Stokrotek, fiołków, kaczeńców i maków.
Pod polskim niebem, w szczerym polu wyrosły,
Ojczyste kwiaty.
W ich zapachu, urodzie, jest Polska.

Bo najpiękniejsze są polskie kwiaty,
Stokrotki, fiołki, kaczeńce i maki.
Pod polskim niebem,
W szczerym polu wyrosły,
Ojczyste kwiaty.
W ich zapachu, urodzie, jest Polska.

PO TEN KWIAT CZERWONY

Słowa: Bronisław Brok

Muzyka: Jerzy Wasowski

Żołnierz dziewczynie nie skłamię,
Chociaż nie wszystko jej powie,
Żołnierz zarzuci broń na ramię,
Wróci, to resztę dopowie.

Ref.

Wstęga szos, miedzą pól złoconych,
krętą ścieżką poprzez las,
Po ten kwiat, po ten kwiat czerwony,
Skoro przyszedł na to czas.
Po ten kwiat, po ten kwiat czerwony,
Skoro przyszedł na to czas.
Idę, wrócę, o nic nie pytaj dziś
Przyjdę, nie zasmucę,
powiem po com musiał iść

Dla tych co wiernie czekają
Będą żołnierze śpiewali
O tym, jak pięknie zakwitają
Kwiaty czerwiejsze od malin.

Ref.

Wstęga szos, miedzą pól złoconych,
krętą ścieżką poprzez las,
Po ten kwiat, po ten kwiat czerwony,
Skoro przyszedł na to czas.
Po ten kwiat, po ten kwiat czerwony,
Skoro przyszedł na to czas.
Idę, wrócę, o nic nie pytaj dziś
Przyjdę, nie zasmucę,
powiem po com musiał iść

PRZYBYLI UŁANI

Słowa: Feliks Gwiżdż

Melodia: ludowa

/Przybyli ułani pod okienko,/ x2
/Pukają, wołają: „Puść panienko!” / x2

Zaświecił miesięczek do okienka,
W koszulce stanęła w nim panienka.

O Jezu, a cóż to za wojacy?
- Otwieraj! Nie bój się to czwartacy!

Przyszliśmy tu poić nasze konie,
Za nami piechoty pełne błonie.

O Jezu! A dokąd Bóg prowadzi?
- Warszawę odwiedzić byśmy radzi.

A potem pojedziem do Krakowa,
Popatrzyć, czy Polska już gotowa...

Panienka wnet wrota otworzyła,
Ułanów na nocleg zaprosiła.

ROTA

Słowa: Maria Konopnicka

Muzyka: Feliks Nowowiejski

Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród.
Nie damy pogrześć mowy!
Polski my naród, polski lud,
Królewski szczep Piastowy.
Nie damy, by nas gnębił wróg...
/- Tak nam dopomóż Bóg!/ x2

Do krwi ostatniej kropli z żył
Bronić będziemy Ducha,
Aż się rozpadnie w proch i pył
Krzyżacka zawierucha.
Twierdzą nam będzie każdy próg.
/- Tak nam dopomóż Bóg!/ x2

Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz,
Ni dzieci nam germanił,
Orężny wstanie hufiec nasz,
Duch będzie nam hetmanił.
Pójdziem, gdy zabrzmi złoty róg.
/- Tak nam dopomóż Bóg!/ x2

Nie damy miana Polski zgnieść.
Nie pójdziem żywo w trumnę.
W Ojczyzny imię, i w jej cześć
Podnosim czoła dumnie.
Odzyska ziemię dziadów wnuk!
/- Tak nam dopomóż Bóg!/ x2

ROZKWITAŁY PĄKI BIAŁYCH RÓŻ

Słowa: Kazimierz Wroczyński

Muzyka: Mieczysław Kozar-Słobódzki

Rozkwitały pąki białych róż,
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki wróć,
/Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat./ x2

Kładłam ci ja idącemu w bój,
Białą różę na karabin twój,
/Nimesz odszedł, mój Jasieńku, stąd,
Nimesz przestąpił, kwiat na ziemi zwiądł./ x2

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,
Wiatr w burzanach cichuteńko łka
/Przyszła zima, opadł róży kwiat,
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad./ x2

Już przekwitły pąki białych róż
Przeszło lato jesień zima już,
/Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej./ x2

W pustym polu zimny wicher dmie,
Już nie wróci mój Jasieńko, nie,
/Śmierć okrutna zbiera krwawy łup,
Zakopali Jasia mego w ciemny grób./ x2

Jasieńkowi nic nie trzeba już,
Bo mu kwitną pąki białych róż,
/Tam, pod jarem, gdzie w wojence padł,
Wyrósł na mogile białej róży kwiat./ x2



Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,
W polskiej ziemi nie będzie mu źle,
/Policzony będzie trud i znój,
Za Ojczyznę poległ ukochany twój./ x2



ROZSZUMIAŁY SIĘ WIERZBY PŁACZĄCE

Słowa: Roman Ślęzak

Muzyka: Wasyl Agapkin

Rozszumiały się wierzby płaczące,
Rozpłakała się dziewczyna w głos,
Od łez oczy podniosła błyszczące,
Na żołnierski, na twardego życia los.

Ref.

Nie szumcie, wierzby, nam,
Żalu, co serce rwie,
Nie płacz, dziewczyno ma,
Bo w partyzantce nie jest źle.
Do tańca grają nam
Granaty, visów szczęk,
Śmierć kosi niby łąn,
Lecz my nie znamy, co to lęk.

Błoto, deszcz czy słoneczna spiekota,
Wszędzie słyhać miarowy, równy krok,
To maszeruje leśna piechota,
Śpiew na ustach, spokojna twarz, twardego wzrok.

Ref.

Nie szumcie, wierzby, nam,
Żalu, co serce rwie,
Nie płacz, dziewczyno ma,
Bo w partyzantce nie jest źle.
Do tańca grają nam
Granaty, visów szczęk,
Śmierć kosi niby łąn,
Lecz my nie znamy, co to lęk.

I choć droga się nasza nie kończy,
Choć nie wiemy, gdzie wędrówki kres,
Ale pewni jesteśmy zwycięstwa,
Bo przelano już tyle krwi i łez.

Ref.

Nie szumcie, wierzby, nam,
Żalu, co serce rwie,
Nie płacz, dziewczyno ma,
Bo w partyzantce nie jest źle.
Do tańca grają nam
Granaty, visów szczęk,
Śmierć kosi niby łąn,
Lecz my nie znamy, co to lęk.



SERCE W PLECAKU

Słowa i muzyka: Michał Zieliński

Z młodej piersi się wyrwało
W wielkim bólu i rozterce
I za wojskiem poleciało
Zakochane czyjeś serce.
Żołnierz drogą maszerował,
Nad serduszkiem się uzałił,
Więc je do plecaka schował
I pomaszerował dalej.

Ref.

Tę piosenkę, tę jedyną
Śpiewam dla ciebie dziewczyno,
Może właśnie jest w rozterce
Zakochane twoje serce?
Może potajemnie kochasz
I po nocach tęsknisz szlochasz?
Tę piosenkę, tę jedyną,
Śpiewam dla ciebie dziewczyno.

Nad Żołnierza nie masz pana,
Nad karabin nie ma żony.
O dziewczyno ukochana,
Oczka twoje zasmucone.
Tam po łące, po zielonej
Żołnierz młody szedł na boje,
A w plecaku miał czerwone.
Zakochane serce twoje.

Ref.

Tę piosenkę, tę jedyną
 Śpiewam dla ciebie dziewczyno,
 Może właśnie jest w rozterce
 Zakochane twoje serce?
 Może potajemnie kochasz
 I po nocach tęsknisz szlochasz?
 Tę piosenkę, tę jedyną,
 Śpiewam dla ciebie dziewczyno.

Poszedł żołnierz na wojenkę
 Poprzez góry, lasy, pola,
 I ze śmiercią szedł pod rękę,
 Taka jest żołnierska wola.
 I choć go trapiły wielce
 Kule, gdy szedł do ataku,
 Żołnierz śmiał się, bo w plecaku
 Miał w zapasie drugie serce.

Ref.

Tę piosenkę, tę jedyną
 Śpiewam dla ciebie dziewczyno,
 Może właśnie jest w rozterce
 Zakochane twoje serce?
 Może potajemnie kochasz
 I po nocach tęsknisz szlochasz?
 Tę piosenkę, tę jedyną,
 Śpiewam dla ciebie dziewczyno.



UŁANI UŁANI

Słowa i muzyka: autor nieznany

Ułani, ułani, malowane dzieci,
Niejedna panienka za wami poleci.

Ref.
Hej hej ułani, malowane dzieci,
Nie jedna panienka za wami poleci.

Niejedna panienka i niejedna wdowa
Za wami ułani polecieć gotowa.

Ref.
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,
Nie jedna panienka za wami poleci.

Nie ma takiej wioski ani takiej chatki,
Żeby nie kochały ułana mężatki.

Ref.
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,
Nie jedna panienka za wami poleci.

Babcia umierała, jeszcze się pytała:
„Czy na tamtym świecie, ułani będziecie?”

Ref.
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,
Nie jedna panienka za wami poleci.

WARSZAWIANKA 1831

Słowa: Casimir Delavigne

Muzyka: Karol Kurpiński

Przekład z francuskiego: Karol Sienkiewicz

Oto dziś dzień krwi i chwały
Oby dniem wskrzeszenia był
W tarczę Franków orzeł biały
Patrząc lot swój w niebo wzbił
Słońcem lipca podniecany
Woła na nas z górnych stron :
Powstań Polsko, skrusz kajdany
Dziś twój tryumf, albo zgon!

Ref.

Hej, kto Polak na bagnety!
Żyj swobodo, Polsko Żyj!
Takim hasłem cnej podniety
Trąbo nasza wrogom grzmij
Trąbo nasza wrogom grzmij.

Na koń! – woła Kozak mściwy,
Karcić buntę Polskich rot,
Bez Bałkanów są ich niwy,
Wszystko zmiecie jeden lot!
Stój! za Bałkan pierś ta stanie,
Car wasz marzy płony łup
Z wrogów naszych nie zostanie
Na tej ziemi, chyba trup!

Ref.

Hej, kto Polak na bagnety!
Żyj swobodo, Polsko Żyj!
Takim hasłem cnej podniety
Trąbo nasza wrogom grzmij
Trąbo nasza wrogom grzmij.



Droga Polsko Dzieci twoje
Dziś szczęśliwych doszły chwil
Od tych sławnych, gdy ich boje
Wieńczył Kremlin, Tybr i Nil.
Lat dwadzieścia nasze męże
Los po obcych ziemiach siał,
Dziś, o Matko, kto poleżę,
Na twym łonie będzie spał.

Ref.

Hej, kto Polak na bagnety!
Żyj swobodo, Polsko Żyj!
Takim hasłem cnej podniety
Trąbo nasza wrogom grzmij
Trąbo nasza wrogom grzmij.

Grzmijcie bębny, ryczcie działa
Dalej dzieci w gęsty szyk
Wiedzie hufce wolność, chwała,
Tryumf błyska w ostrzu pik!
Leć nasz orle w górnym pędzie,
Sławie, Polsce, światu służ!
Kto przeżyje wolnym będzie,
Kto umiera wolny już.

Ref.

Hej, kto Polak na bagnety!
Żyj swobodo, Polsko Żyj!
Takim hasłem cnej podniety
Trąbo nasza wrogom grzmij
Trąbo nasza wrogom grzmij.

WARSZAWSKIE DZIECI

Tekst: Stanisław Ryszard Dobrowolski

Muzyka: Andrzej Panufnik

Nie złamie wolnych żadna kłeska,
Nie strwoży śmiałych żaden trud –
Pójdziemy razem do zwycięstwa,
Gdy ramię w ramię stanie lud.

Ref.

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Za każdy kamień Twój, Stolicu, damy krew!
Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Gdy padnie rozkaz Twój, poniesiem wrogom gniew!

Powisłe, Wola i Mokotów,
Ulica każda, każdy dom –
Gdy padnie pierwszy strzał, bądź gotów,
Jak w ręku Boga złoty grom.

Ref.

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Za każdy kamień Twój, Stolicu, damy krew!
Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Gdy padnie rozkaz Twój, poniesiem wrogom gniew!

Od piły, dłuta, młota, kielni –
Stolicu, synów swoich sław,
Że stoją wraz przy Tobie wierni
Na straży Twych żelaznych praw.

Ref.

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Za każdy kamień Twój, Stolicu, damy krew!
Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Gdy padnie rozkaz Twój, poniesiem wrogom gniew!



Poległym chwała, wolność żywym,
Niech płynie w niebo dumny śpiew,
Wierzymy, że nasz Sprawiedliwy,
Odpłaci za przelaną krew.

Ref.

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Za każdy kamień Twój, Stolicu, damy krew!
Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Gdy padnie rozkaz Twój, poniesiem wrogom gniew!

WOJENKO WOJENKO

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,
Że za tobą idą, że za tobą idą
Chłopcy malowani?
Chłopcy malowani, sami wybierani,
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,
Cóżeś ty za pani?

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi,
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,
Pan Bóg kule nosi.

Maszeruje wiara, pot się krwawy leje,
Raz dwa stąpaj bracie, raz dwa stąpaj bracie,
Bo tak Polska grzeje.

Wojenko, wojenko, co za moc jest w tobie?
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz
W zimnym leży grobie.

Ten już w grobie leży z dala od rodziny,
A za nim pozostał, a za nim pozostał
Cichy płacz dziewczyny.

ŻEBY POLSKA BYŁA POLSKĄ

Słowa: Jan Pietrzak

Muzyka: Włodzimierz Korcz

Z głębi dziejów, z krain mrocznych,
Puszcz odwiecznych, pól i stepów,
Nasz rodowód, nasz początek,
Hen od Piasta, Kraka, Lecha.
Długi łańcuch ludzkich istnień
Połączonych myślą prostą.

Ref.

Żeby Polska, żeby Polska!

Żeby Polska była Polską!

Wtedy, kiedy los nieznanym
Rozsypywał nas po kątach,
Kiedy obce wiatry grały,
Obce orły na poroęczach-
Przy ogniskach wybuchała
Niezmierzona nuta swojska.

Ref.

Żeby Polska, żeby Polska!

Żeby Polska była Polską!

Zrzucił uczeń portret cara,
Ksiądz Ściegienny wznosił modły,
Opatrywał wóz Drzymała,
Dumne wiersze pisał Norwid.
I kto szablę mógł utrzymać
Ten formował legion, wojsko.

Ref.

Żeby Polska, żeby Polska!
Żeby Polska była Polską!

Matki, żony w mrocznych izbach
Wyszywały na sztandarach
Hasło: „Honor i Ojczyzna”
I ruszała w pole wiara.
I ruszała wiara w pole
Od Chicago do Tobolska.

Ref.

Żeby Polska, żeby Polska!
Żeby Polska była Polską!

SPIS TREŚCI

BIAŁY KRZYŻ	5
BOŻE COŚ POLSKĘ	7
BYWAJ DZIEWCZĘ ZDROWE	9
CZERWONE MAKI	10
DESZCZ JESIENNY DESZCZ	12
DZIŚ DO CIEBIE PRZYJŚĆ NIE MOGĘ	13
GDY NARÓD DO BOJU	14
HEJ, CHŁOPCY, BAGNET NA BROŃ	15
JAK DŁUGO W SERCACH NASZYCH	16
JAK TO NA WOJENCE ŁADNIE	17
MARSZ MOKOTOWA	18
MAZUREK DĄBROWSKIEGO	20
WITAJ, MAJOWA JUTRZENKO	22
MODLITWA OBOZOWA	24
MY PIERWSZA BRYGADA	25
O MÓJ ROZMARYNIE	28
PAŁACYK MICHLA	30
PIECHOTA	32
PIERWSZA KADROWA	33
POLSKIE KWIATY	35
PO TEN KWIAT CZERWONY	37
PRZYBYLI UŁANI	38
ROTA	39
ROZKWITAŁY PĄKI BIAŁYCH RÓŻ	40
ROZSZUMIAŁY SIĘ WIERZBY PŁACZĄCE	42
SERCE W PLECAKU	44
UŁANI UŁANI	46
WARSZAWIANKA 1831	47
WARSZAWSKIE DZIECI	49
WOJENKO WOJENKO	51
ŻEBY POLSKA BYŁA POLSKĄ	52



Radzyńskie Stowarzyszenie „Podróżnik”, działające przy Radzyńskim Ośrodku Kultury, powstało 25 listopada 2016 r. Zarząd Stowarzyszenia tworzą: Robert Mazurek (prezes), Agnieszka Włoszek (wiceprezes), Janusz Chmielarz (skarbnik), Renata Sieromska (członek) i Piotr Skowron (członek).

Celem Stowarzyszenia jest kontynuowanie, ale i rozszerzenie działalności rozpoczętej przez „Radzyńskie Spotkania z Podróżnikami” – propagowanie idei podróżowania po Polsce i świecie, krzewienie turystyki i krajoznawstwa, upowszechnianie modelu aktywnego stylu życia i czynnego wypoczynku. Oprócz poznawania „dalekich, egzotycznych lub też tajemniczych miejsc, odległych nie tylko geograficznie, ale również kulturowo” wśród celów Stowarzyszenia znajduje się poznawanie kraju ojczystego, podtrzymywanie tradycji narodowej, pielęgnowanie polskości, rozwoju świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej oraz wzbogacanie oferty kulturalnej Radzyna Podlaskiego i okolic.

Stowarzyszenie jest organizatorem trzech cykli: „Radzyńskich Spotkań z Podróżnikami”, „Radzyńskich Podróż Teatralnych” oraz „Radzyńskich Wędrowek Literackich”. Ponadto prowadzi portal www.kochamradzyn.pl.



NOWY PORTAL DLA RADZYŃIA I POWIATU RADZYŃSKIEGO WWW.KOCHAMRADZYN.PL



KOCHAM RADZYŃ PODLASKI

- NAJŚWIEŻSZE WIADOMOŚCI Z MIASTA I POWIATU
- PIERWSZA W RADZYŃIU
KAMERA INTERNETOWA ON-LINE
- BEZPŁATNE OGŁOSZENIA
- KOMENTARZE BEZ LOGOWANIA SIĘ



radzyński
ośrodek
kultury



RADZYŃSKIE STOWARZYSZENIE
„**PODRÓŻNIK**”

ISBN 978-83-955610-1-6